

## JEZUICI W DOMINIUM WARMIŃSKIM NA PRZEŁOMIE XVI I XVII WIEKU

Po zawierusze czasu reformacji w połowie XVI stulecia dał się odczuć w Rzeczypospolitej bolesny brak zgromadzeń zakonnych nastawionych na obronę Kościoła katolickiego. Luke tę w najżywszy sposób zapewniło zgromadzenie ojców jezuitów. W warmińskich zbiorach archiwalnych zachowało się wiele cennych źródeł dotyczących najpierw zabiegów, a następnie samego sprowadzenia pierwszych zakonników przez Stanisława Hozjusza na Warmię<sup>1</sup>. Literatura naukowa na ten temat jest już bogata, chociaż wiele cennych przyczynków znajduje się w mało znanych publikacjach.

W zamyśle biskupa Stanisława Hozjusza, — który bezpośrednio przyczynił się do sprowadzenia zakonników do Polski — jezuita mieli przyczynić się do rozwoju miejscowego systemu oświatowego, a również przyczynić się do powrotu na łono Kościoła katolickiego tych mieszkańców kraju, którzy oficjalnie przyznawali się do sympatii luteranckich. Starania zmierzające do sprowadzenia zakonników biskup Hozjusz podjął już w 1554 roku. Na przeszkodzie stanęła jednak śmierć Ignacego Loyoli. Cztery lata później sami jezuita wysłali Piotra Kanizjusza do zapoznania się z postęпами nowinkarstwa religijnego w Rzeczypospolitej<sup>2</sup>. Nie był on jednak pierwszym jezuitą w Polsce, gdyż w 1556 roku towarzyszył kardynałowi Lipo-

---

<sup>1</sup> Przede wszystkim chodzi tu o dokumenty regulujące formę ich osiedlenia w Braniewie oraz prowadzonych przez zakonników instytucjach szkolnych. Oprócz archiwum zakonnego, sporo źródeł znajduje się w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), jak fundacja Kolegium i Seminarium Duchownego w Braniewie (AAWO), Archiwum Biskupie (dalej: AB), Eb 10. Ważne oryginalne rękopisy spotykamy również w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie (dalej: MWiM) — biblioteka, rkp nr 17 (oryginał drugiej erekcji Hosianum z 1565 roku). Warto zwrócić uwagę na zbiorcze zestawienia: AAWO, AB, B 1a, zwłaszcza fol. CCXLIII–CCLXI, gdzie są cytowane całe oryginalne dokumenty dotyczące uposażenia jezuitów na Warmii. Dysponujemy również wypisami, ze słabo znanej w literaturze przedmiotu kroniki kolegium jezuitów w Braniewie od 1643 roku — MWiM — biblioteka, rkp 21: „Historia Collegii Brunsbergensis Societatis Jesu ab anno 1643 usque ad annum 1772”.

<sup>2</sup> W. K r a s i ń s k i, *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*, tł. z angielskiego, wyd. J. Bursche, t. 1, Warszawa 1903, s. 248–249; J. K o r e w a, *Z dziejów diecezji warmińskiej w XVI. Geneza braniewskiego Hosianum. Przyczynek do dziejów zespolenia Warmii z Rzeczypospolitą (1549–1564)*, Poznań – Warszawa – Lublin 1965, s. 34–51; B. N a t o ń s k i, *Początki i rozwój Towarzystwa Jezusowego w Polsce. 1564–1580*, w: J. B r o d r i c k, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, t. I: *Początki Towarzystwa Jezusowego*, Kraków 1969, s. 420–422.

maniemu na synodzie w Łowiczu jezuita Salmeron<sup>3</sup>. Popularność tego zakonu w Rzeczypospolitej była już ogromna w czasie przed ich sprowadzeniem. Aż 70% konwiktorów w jezuickim kolegium wiedeńskim w 1564 roku stanowili Polacy.

Uchwały soboru trydenckiego dotyczące szkolnictwa kościelnego zapewne przyczyniły się do powrotu przez biskupa Hozjusza do dawnych swoich działań, mających osadzić na stałe jezuitów w Elblągu, Braniewie lub Barczewie. Duchowość według zaleceń Ignacego Loyoli wydawała się być skutecznym narzędziem w walce z nowinkami religijnymi w dominium warmińskim. Zakładała ona czynne życie zakonne połączone z ustawicznym kontaktem z Bogiem. Tak, więc w ignacjańskiej ascezie zakładano bezpośrednie skoncentrowanie się na rozwiązaniach praktycznych, zwłaszcza widoczne było to w dążeniu do reformy obyczajów. Ten aspekt ideologiczny jezuitów w sposób szczególny wydawał się cenny do zastosowania na Warmii w tym okresie czasu, gdy podjęto się z całą konsekwencją wdrażać postanowienia soboru trydenckiego. Działania organizacyjne, które miały doprowadzić do ich osadzenia w diecezji warmińskiej, dobrze ilustruje opublikowana korespondencja Hozjusza<sup>4</sup>. Pierwsi jezuita, w dwóch grupach przybyli do Lidzbarka Warmińskiego na Wszystkich Świętych 1564 roku, wśród nich znalazł się Szymon Hagenau pochodzący właśnie z tego grodu. Ostatecznie zdecydowano się, co oficjalnie potwierdzał synod w Lidzbarku Warmińskim w 1565 roku, iż stałym miejscem ich pobytu będzie Braniewo. Miano na względzie w trakcie podejmowania tej decyzji największe w tym mieście dominium zagrożenie płynące ze strony skutecznej akcji predykanów<sup>5</sup>.

Jezuici otrzymali w 1565 roku klasztor pofranciszkański w północno-zachodnim rejonie Braniewa. Bryłę tego kościoła znamy tylko z rysunku zamieszczonego na planie Braniewa Pawła Stertzella i Konrada Gödtkego z 1635 roku. Świątynia, choć była bez wieży, to prezentowała się równie pięknie, co kościół parafialny św. Katarzyny. W następnych dziesięcioleciach zakonnicy dokupili na wschód od klasztoru 3 parcele z domami dochodzącymi aż do Bramy Mniszej. Znalazły się tam pomieszczenia na sale szkolne gimnazjum i konwikt, a w najokazalszym budynku zwanym „Kamiennym Domem” umieszczono seminarium papieskie<sup>6</sup>.

Dzięki zapobiegliwości Hozjusza i nuncjusza Commendoniego król Zygmunt August 23 III 1565 roku wydał specjalny przywilej, w którym brał pod swoją

<sup>3</sup> Z. Gloger, Encyklopedia staropolska, t. 2, Warszawa 1958, s. 297; J. Korewa, jw., s. 27–32; B. Natoński, jw., s. 418–420.

<sup>4</sup> W wielu listach Hozjusza z tego czasu natykamy się na duże osobiste zaangażowanie biskupa w sprowadzenie zakonników — np. jego list do Jakuba Layneza z 11 VI 1564 (Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego, t. V: Rok 1564, opr. A. Szorc, SW XIII: 1976, s. 291–292, nr 198). Podobnie zachowała się korespondencja do Hozjusza w tej sprawie, np. list od Jana Polanco z 2–3 września 1564 (SW XIII: 1976, s. 425–426, nr 302).

<sup>5</sup> S. Achremczyk, Model kształcenia księży w braniewskim „Hosianum”, SW XXXIV: 1997, s. 77. Ten fakt szybko w świadomości warmińskiego duchowieństwa został zaliczony do najważniejszych osiągnięć Hozjusza w diecezji warmińskiej, o czym świadczy krótka o nim notatka w „Series Episcopum Varmiensis”, w której odnotowano pod datą 1564 roku sprowadzenie jezuitów do Braniewa — AAWO, AB, C 15 „Miscellanea — Zbiór zarządzeń i notatek”, fol. 80.

<sup>6</sup> M. Biskup, Rozwój przetrzynny miasta Braniewa, *KMW* I(1959), s. 11; por. także: J. Obłąk, O początkach Kolegium Jezuickiego i Seminarium w Braniewie, *SW* V: 1968, s. 8 (wg *Brevis historica informatio de origine Collegii Brunbergensis Societatis Jesu*, s. 5, 14–15, przechowywanej w AAWO).

opiekę zakonników przebywających w Koronie<sup>7</sup>. Kolegium jezuitów braniewskich było pierwszym klasztorem tego zakonu w Polsce. Stąd najpierw dom braniewski podlegał (do roku 1572) prowincji wiedeńskiej. Kiedy powstała prowincja polska kolegium braniewskie zostało podporządkowane, w 1608 roku, utworzonej prowincji litewskiej<sup>8</sup>. Warto również dodać, iż właśnie w Braniewie od 1568 do 1587 roku znajdował się nowicjat jezuitów, w którym przebywało wielu młodzieńców z najodleglejszych krańców Rzeczypospolitej<sup>9</sup>. Według sprawozdań do wojny ze Szwecją w 1626 roku przeciętnie przebywało w Braniewie od 30 do 40 zakonników.

Bardzo szybko działalność duszpasterska jezuitów w Braniewie zaczęła przynosić wymierne efekty. Do katolickiego kościoła zaczęli stopniowo przybywać także i luteranie, którzy również chętniej posyłali swoje dzieci do miejscowych jezuitckich szkół. Książę Albrecht Hochen Zollern w 1565 roku wydał dla mieszkańców pobliskiej Świętej Siekierki (Heiligenbeil) zakaz posyłania swoich dzieci do kolegium braniewskiego<sup>10</sup>. Wnet w Braniewie zaczęto rejestrować masowe nawrócenia luteran. W 1590 roku 30 luteran przeszło na katolicyzm, w 1594 — 32, w 1595 — około 30, w 1596 — około 70, w roku 1597 — 77, w 1598 — 46 i jeden kalwin, w 1599 — 30, w 1602 — 76<sup>11</sup>.

W 1567 roku, po skutecznej akcji antyluterańskiej w Braniewie, jezuita zostali także osadzeni przy kościele św. Mikołaja w Elblągu<sup>12</sup>. W mieście tym od 1558 roku, decyzją królewską, umożliwiono odprawianie nabożeństw w obrządku augsburskim. Na sejmie piotrkowskim w 1567 roku przywilej królewski został powtórzony, co bardzo niepokoiło Hozjusza. Z jego inicjatywy więc podjęto systematyczną pracę nad przywróceniem katolicyzmu w mieście<sup>13</sup>. Pierwszym stałym misjonarzem jezuitckim w Elblągu został Piotr Fahe, dobrze znający język

<sup>7</sup> B. K u m o r, Początki katolickiej reformy Kościoła w Polsce, w: Historia Kościoła w Polsce, t. I, cz. 1, pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego, Warszawa 1974, s. 80. Ponadto Hozjusz wystarał się w Kurii Papieskiej o zarezerwowanie 12 miejsc w Kolegium Rzymskim dla młodzieńców z Prus. W metryce tego kolegium na pierwszym miejscu znalazł się braniewianin — Ioannes Henricus a Braunsbergensis — A. S z o r c, Kolegium jezuitckie w Braniewie i jego księgozbiór 1565–1626, Olsztyn 1998, s. 7.

<sup>8</sup> B. N a t o Ń s k i, jw., s. 425–435; A. S z o r c, Historia warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” 1565–1945, w: A. S z o r c, A. K o p i c z k o, Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum”. Zarys dziejów, Olsztyn 1995, s. 18.

<sup>9</sup> J. W i e l e w i c k i, Dziennik spraw domu zakonnego oo. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1579 do r. 1599, w: SSrPol t. 7; J. K o r e w a, Rola Hosianum w dziele zespolenia Warmii z Rzeczypospolitą w w. XVI–XVIII, SW V: 1968, s. 82.

<sup>10</sup> J. B e n d e r, Geschichte der philosophischen und theologischen Studien in Ermland, Braunsberg 1868, s. 60.

<sup>11</sup> Powtarzam za: J. G i e r t y c h, Oblicze religijno-narodowe Warmii i Mazur, ziem etnicznie polskich na podłożu pruskim, Rzym 1957, s. 83, przypis 116.

<sup>12</sup> S. Z a ł ę s k i, Jezuita w Polsce, t. I: Walka z różnowierstwem 1555–1608, Lwów 1900, s. 158–163; B. N a t o Ń s k i, jw., s. 434; J. H o c h l e i t n e r, Życie kulturalne Elbląga na przełomie XVI i XVII stulecia, w: Biblioteka Elbląska 1601–2001. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji 400-lecia Biblioteki Elbląskiej, Elbląg 23 X 2001 r., pod red. W. Długokęckiego, Elbląg 2001, s. 10–12. Podstawowym źródłem do tego zagadnienia jest wydawnictwo: Rywalizacja katolików z luteranami o kościół św. Mikołaja w Elblągu w latach 1520–1621. Źródła do dziejów reformacji w Prusach Królewskich, zebrał A. S z o r c, Olsztyn 2002.

<sup>13</sup> Por. opracowania nt. reformacji w Elblągu H. Deppner, A. Szorca, M. Pawłaka i J. Hochleitnera.

niemiecki<sup>14</sup>. Ta misja jezuicka prowadziła ostrożną działalność duszpasterską, często zmieniając zakonników i przydając im do współpracy jednego z fromborskich kanoników (przede wszystkim Jakuba Zimmermanna<sup>15</sup>), aby móc skuteczniej oddziaływać na miejscową ludność<sup>16</sup>. Nuncjusz Juliusz Ruggieri pisał do papieża Piusa V w 1568 roku: *W Elblągu Jezuici odprawiają nabożeństwo i mają kazania z wielkim pożytkiem duchownym mieszkańców, do czego wszystkiego sam król czynnie się przyłożył [...]*<sup>17</sup>. Jezuici w rzeczywistości napotkali silny opór elblązan. Obawiano się tutaj skuteczności ich duszpasterstwa<sup>18</sup>. Założyciel jezuitów I. Loyola zalecał, aby nawet w obronie praw Stolicy św. nie ulegać nadgorliwości<sup>19</sup>. Stanisław Hozjusz w jednym z listów do Karnkowskiego zwierzał się, że pragnął wygnąć z Elbląga protestanckiego predykanta. Odradzili jednak mu to zakonnicy, mówiąc, że ludzie sami odpadną od herezji bez konieczności stosowania wobec nich środków gwałtownych<sup>20</sup>. Z relacji kanonika Zimmermanna do Hozjusza poznajemy bardzo trudną sytuację zakonników w Elblągu<sup>21</sup>. Dochodziło do ekscesów, jak chociażby rzucanie kamieniami w jezuitów<sup>22</sup>. Hozjusz już 9 I 1568 roku z zadowoleniem pisał do Stanisława Karnkowskiego, który w swojej diecezji miał podobny problem z luteraniskim Gdańskiem, o gorliwości zakonników i ich pełnej poświęceń postawie, w obliczu ciągłych szykan nastrojonych wrogo mieszkańców i władz Elbląga<sup>23</sup>.

Praca misjonarska jezuitów polegała początkowo na systematycznym dojeżdżaniu do Elbląga. Dopiero później osiedlili się tu na stałe. W dni powszednie zakonnicy głosili katechezy, w niedziele zaś homilie. Wnet doszło jednak do konfliktów pomiędzy nimi a proboszczem kościoła św. Mikołaja — ks. Sewerynem Wildschützem<sup>24</sup>, dobrym mówcą lecz miernym kapłanem<sup>25</sup>. Trudno jest obecnie

<sup>14</sup> J. K o r e w a, *Geneza braniewskiego Hosianum*, Poznań 1965, s. 136–137.

<sup>15</sup> Biogramy tego kanonika — pióra A. K o p i c z k o, *Słownik Biograficzny Kapituły Warmińskiej*, Olsztyn 1996, s. 260–261; *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2: *Słownik*, Olsztyn 2000, s. 336.

<sup>16</sup> A. S z o r c, Stefan Sadorski (1581–1649) fundator Świętej Lipki. Część pierwsza, *KMW* 4(1994), s. 403. Dokładniejsza analiza pobytu jezuitów w Elblągu w pracy: tegoż, Stanisław Hozjusz a reformacja w Elblągu, *SW* VII: 1970, s. 71 n.; S. K o ś c i e l a k, Jezuici w Elblągu w XVI–XVIII wieku, „*Rocznik Elbląski*” XIX:2004, s. 55–71.

<sup>17</sup> Relacja o stanie Polski złożona papieżowi Piusowi V przez Juliusza Ruggieri, nuncjusza jego u dworu króla Zygmunta Augusta roku 1568, w: *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. I, wyd. E. Rykaczewski, Berlin – Poznań 1864, s. 193.

<sup>18</sup> J. H o c h l e i t n e r, Stanisław Hozjusz a elblążanie — przyczynek do zmagañ religijnych w drugiej połowie XVI wieku w Prusach Królewskich, w: *Z przeszłości Elbląga*, pod red. A. Grotha, Koszalin 1999, s. 101–113.

<sup>19</sup> I. L o y o l a, *Pisma wybrane*, opr. M. Bednorz, t. II, Kraków 1968, s. 492.

<sup>20</sup> R. K o ś c i e l n y, Problem tolerancji kontreformatorów w Rzeczypospolitej na przykładzie XVI i XVII wieku, Szczecin 1997, s. 102.

<sup>21</sup> S. W a ł d o c h, Początki reformacji w Elblągu i regionie, *RE* 4: 1969, s. 38–39; A. S z o r c, Stanisław Hozjusz a reformacja w Elblągu, *iw.*, s. 72; M. P a w l a k, Reformacja i Kontreformacja w Elblągu w XVI–XVIII wieku, Bydgoszcz 1994, s. 33–34.

<sup>22</sup> *Pisze na ten temat m.in.:* A. E i c h h o r n, *Der ermländische Bischof und Cardinal St. Hosius*, Bd. II, Mainz 1855, s. 303; S. Z a ł ę s k i, *iw.*, s. 158–163; B. N a t o Ń s k i, *iw.*, s. 434.

<sup>23</sup> A. E i c h h o r n, *iw.*, s. 304.

<sup>24</sup> Biogram tego elbląskiego proboszcza — A. K o p i c z k o, *Duchowieństwo katolickie*, *iw.*, cz. 2, s. 349.

<sup>25</sup> Powtarzam za: S. Z a ł ę s k i m, *iw.*, s. 161.

ustalić liczbę katolików w tym dziesięcioletnim wówczas mieście królewskim. Jezuita obliczyli, że w 1570 roku do katolickiej komunii przystąpiło aż 400 osób, pomimo wyraźnych przeszkód, jakie stawiali protestanci<sup>26</sup>. Mimo delikatnego postępowania zakonników z innowierczo nastawionymi władzami miasta, w okresie bezkrólewia po ucieczce króla Walezego, zostali oni usunięci na stałe z miasta decyzją Rady miasta 2 stycznia 1573 roku<sup>27</sup>. Biskup Marcin Kromer polecił wówczas sporządzić *Protestatio contra Elbingenses*. O ile pobyt jezuitów w Elblągu nie przyniósł spodziewanych efektów, to zapewne w dużym stopniu ich akcja misyjna zahamowała rozwój luteranizmu w tym regionie Prus Królewskich.

W literaturze naukowej zbyt często powtarzano opinie jednostronne, mające na celu ukazywanie faktów o zabarwieniu pejoratywnym. Rola jezuitów w dziele kształtowania chrześcijańskiej duchowości zasługuje na bardziej wyważone sądy. Zmusza historyków do tego chociażby dziedzictwo pism ich założyciela. Ignacy Loyola zalecał zakonnikom, aby kierując się miłością bliźniego, nawet w obliczu obrony praw Stolicy Świętej nie ulegali nadgorliwości, która jedynie zaślepia, przeszkadza w miłowaniu wszystkich, również heretyków<sup>28</sup>. W tym duchu również nauczano młodzież w dwóch warmińskich kolegiach jezuickich, w Braniewie<sup>29</sup> i Reszlu<sup>30</sup>.

Zasługą jezuitów w ich wszechstronnej działalności jest zwrócenie szczególnej uwagi na potrzebę ewangelizacji ludności wiejskiej, żyjącej na peryferiach aktywności Kościoła. W pracy tej spotykamy i profesorów kolegiów, i kleryków. Dobrze informuje nas o tego rodzaju aktywności jezuitów Benedykt Herbst. Píše on o systematycznej pracy jezuitów po folwarkach w czasie zarazy 1570 roku. Zakonnicy doprowadzili do tego, że w czasie świąt Bożego Narodzenia wszyscy chłopcy komunikowali. Herbst zwracał uwagę również na edukację dziewcząt, które potrafiły recytować nie tylko „Ojczy Nasz” i „Zdrowaś”, lecz także dekalog i przykazania kościelne. Na Warmii wyróżniał się w misjach ludowych Szymon Berent<sup>31</sup>. Razem z innymi zakonnikami, często nawiedzali dom po domu, aby nauczać podstawowych prawd wiary i modlitw oraz udzielać sakramentów świętych. Zwraca się uwagę, iż przedmiotem szczególnej ich troski był sakrament pokuty, a spowiedź generalna stanowiła podstawowy cel misji ludowych. Praca ta

---

<sup>26</sup> H. Dep p n e r, Das kirchenpolitische Verhältnis Elbings zum Bischof von Ermland in der Zeit der polnischen Fremdherrschaft 1466–1772, *Elbinger Jahrbuch* 1933, s. 182.

<sup>27</sup> Rywalizacja katolików z luteranami, jw., nr 106, s. 150–152; por. także: Opis usunięcia jezuitów z Elbląga w dniu 2 stycznia 1573 r. Odpowiedź rady i trzeciego ordynku miasta Elbląga braciom Towarzystwa (Jezusowego) 2 stycznia 1573 r., w tłumaczeniu A. Szorca, w: M. P a w l a k, jw., s. 89–92.

<sup>28</sup> I. L o y o l a, jw., s. 492, 495, 548–551.

<sup>29</sup> Por. I rozdział monografii pióra A. T r i l l e r, Aus der Geschichte des Gymnasium zu Braunsberg/Ermland (1565–1945), anlässlich der 400. Wiederkehr seiner Grundung. Beiträge zur ermländischen Kultur — und Schulgeschichte, zusammengestellt von B.M. Rosenberg unter Mitwirkung von A. T r i l l e r und M. B l u d a u, Osnabruck 1965, s. 5–23.

<sup>30</sup> AAWO, Archiwum Kapituły, Varia 21 „Liber resignationum factarum a superioribus collegii Resselien” (1673–1723).

<sup>31</sup> Pochodził z Braniewa i do końca swego życia, ten wszechstronnie utalentowany jezuita, był związany z tym miastem. Podstawowe biogramy: W. H o r d y Ń s k i, Berent Szymon (1585–1649), PSB, t. 1, s. 448–449; T. O r a c k i, Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku, t. 1: A–K, Olsztyn 1984, s. 20.

stawała się bardzo ważna na terenach najbardziej zagrożonych przez inne wyznania chrześcijańskie. Oddziaływanie misji było większe, niż teren formalnie obejmowany przez parafię, w której misjonarze działali. Na ich katechezy bowiem ściągała często ludność z dalszych okolic, a misje trwały nieraz po kilka tygodni. Adresatem katechez była nie tylko ludność parafii, ale również miejscowy kler<sup>32</sup>.

W tym czasie Kościół zwracał coraz większą uwagę na metodykę misji ludowych. Tak, więc św. Wincenty á Paulo radził, aby dostosować porządek misji do rolniczego rytmu dnia. Pierwsza krótka nauka miała być głoszona skoro świt, przed rozpoczęciem pracy w polu. *Wielkiego katechizmu* nauczać miano dorosłych dopiero po skończonej pracy. Misje najczęściej przeprowadzano od listopada do czerwca, w okresie najmniejszego nasilenia prac polowych<sup>33</sup>. Przeciętna roczna dla jednej ekipy misjonarzy wynosiła po kilka kilkutygodniowych misji. Jezuici pracowali w grupach po 4, 6 lub 8 zakonników. Zalecano wówczas częste modlitwy, czasami 4 razy dziennie, co przypomina *Ćwiczenia* wg św. Ignacego. Za ich pośrednictwem miano wywołać u wiernych przemianę wewnętrzną. Doceniali wartość tych rekolekcji niektórzy kanonicy warmińscy, jak kanonik Wojciech Rudnicki, który lubił je odprawiać w braniewskim klasztorze.

Warto również zdać sprawę z samej siły nauczania misjonarzy pracujących wśród niewykształconych chłopów. Używany w życiu tych ludzi słownik nie przekraczał 1200 wyrazów. Kontakt z kaznodziejami, którzy potrafili mówić przez godzinę i doprowadzać każde zdanie do końca musiał robić na tych wiernych kolosalne wrażenie. Ponadto misjonarze wykorzystywali widowiskową formę oddziaływania na wiernych, aby silniej przemówić do nie zbyt okrzęsanych słuchaczy, potrzebujących prostych i silnych przykładów. Duże znaczenie odgrywał już sam gest, tak ważne miejsce zajmujący w kulturze staropolskiej<sup>34</sup>.

Kościół w ciągu XVI–XVII wieku przekształcał się w wielkie teatrum, w którym uczestniczyli zarówno wierni jak i kler. Przodowali w tej dziedzinie jezuici. W Braniewie już w 1568 roku wystawiono pierwszą komedię mięsopustną *De inquirenda veritate* powtórzoną następnie we Fromborku<sup>35</sup>. Podczas procesji w 1570 roku w Braniewie szło aż 120 uczniów miejscowego kolegium, jedni przebrani za anioły, inni natomiast nieśli podobizny naczyń świętych (m.in. kielich i pateny).

Podstawowym celem wyznaczanym przez misjonarzy było nauczyć modlitw oraz przyzwyczaić wiernych do ich odmawiania każdego dnia, rano i wieczorem. Ludność mogła to sobie przyswoić tylko podczas trwania wielodniowych misji.

<sup>32</sup> S. Litak, Kościół w Polsce w okresie reformacji i odnowy potrydenckiej, w: H. Tüchle, C.A. Boumann, Historia Kościoła, t. 3, przeł. J. Piesiewicz, Warszawa 1986, s. 394; tenże, Reformy kościelne w XVI w. w: Uniwersalizm i swoistość kultury polskiej, pod red. J. Kłoczowskiego, Lublin 1989, s. 170; J. Hochleitner, Religijność potrydencka na Warmii (1551–1655), Olsztyn 2000, s. 152–160.

<sup>33</sup> J. Delumeau, Reformy chrześcijaństwa w XVI i XVII w., t. II: Katolicyzm między Lutrem a Wolterem, przeł. P. Kłoczowski, Warszawa 1986, s. 242.

<sup>34</sup> Por. np.: H. Dziechcińska, Gest w staropolskim systemie komunikacji, w: Kultura żywego słowa w dawnej Polsce, pod red. H. Dziechcińskiej, Warszawa 1989, s. 39–54; M. Korolko, O kunsztie oratorskim staropolskiego kaznodziejstwa, w: Kultura żywego słowa, jw., s. 56–58.

<sup>35</sup> J. Lewański, Studia nad dramatem polskiego Odrodzenia, Wrocław 1956, s. 217.

Licząc się z brakiem dostatecznej ilości katechizmów uczono dzieci i starszych modlitw i prawd wiary na pamięć, posługując się różnymi sposobami mnemotechnicznymi, jak pieśni i wierszyki. Ta cecha działalności była pozytywnie odnotowywana także przez nuncjuszów apostolskich w Polsce. Jeden z nich pisał o tym, jak według jezuitów należy trafiać do ludu przez dostępny i zrozumiały dla nich język: *Mają się tym zająć głównie proboszcze, którym dostarczyć trzeba znacznej liczby katechizmów dla rozrzucenia pomiędzy ludem [...]. Jezuitci bowiem wychodzili z założenia, że ani kolegia, ani seminaria duchowne, ani wszelkie inne zabiegi około wiary [...] nie wydają pożądaných owoców, jeżeli się nie zaprowadzi zwyczaju uczenia dzieci nauki chrześcijańskiej po parafiach*<sup>36</sup>. Ponadto jezuitci w tej części Europy zasłynęli z propagowania form masowej pobożności, jak zwłaszcza pielgrzymki, które w masowych manifestacjach łączyły zarówno dziedzictwo tradycji mistyków z tym, co najlepsze w ludowych zwyczajach.

Bardzo duże zadanie do spełnienia przypadło jezuitom w nauczaniu ludności miast. Ich kolegia przecież znajdowały się w dużych ośrodkach miejskich, często zagrożonych przez napływ masy druków antykatolickich. Dostrzegł ten problem I. Loyola, ogłaszając w 1554 roku dokument dotyczący popierania wiary. W dokumencie tym Loyola wskazuje na potrzebę zastosowania tych samych metod, których używają protestanci, czyli należy w sposób popularny głosić katechezy z ambon, podczas nauczania w szkole i w przystępnie opracowanych broszurach. Okazuje się, że stosując te metody, szybko można było pozyskać zwolenników dla Kościoła katolickiego. Pomimo początkowych trudności, wynikających z podejrzliwego stosunku braniewian do zakonników, po kilku latach sytuacja zaczęła się diametralnie zmieniać. W czasach biskupa Piotra Tylickiego rada miejska wyrażała dumę, iż w ich grodzie znajduje się szkoła o międzynarodowym składzie. Ostatecznie od połowy XVII wieku ilość powołań do jezuitów na Warmii była tak duża, że to oni zaczynają decydować o władzach zakonnych w tej prowincji, a na pewno w domu braniewskim. Dla przykładu wśród ofiarodawców warmińskiego kolegium w Braniewie spotykamy, w latach 1580–1650, 8 darów od osób duchownych i 7 darów, w postaci majątków ziemskich, od osób cywilnych.

System nauczania, jaki stworzyli jezuitci był, jak na owe czasy bardzo nowoczesny i atrakcyjny dla wszystkich warstw społecznych. Dokładnym programem nauczania wszystkich kolegiów jezuitckich były *Ratio atque Institutio Studiorum Societatis Iesu* wydane po raz pierwszy w Rzymie w 1599 roku. Kolegia jezuitckie były atrakcyjne już choćby poprzez styl życia, który jezuita S. Załęski charakteryzuje: *[...] nie pospolitowali się odwiedzinami po domach i gospodach i nie lada kogo przyjmowali u siebie; słowem szanowali siebie i kazali szanować*<sup>37</sup>.

Stworzenie spójnego i skutecznego programu nauczania w kolegiach jezuitckich zabrało zakonnikom pół wieku. W 1550 roku założone wzorcowe „Collegium Romanum” w Rzymie, które stało się podstawą do naśladownictwa w tego rodzaju

<sup>36</sup> Relacje nuncjuszów apostolskich, jw., s. 122; H. K e f e r s t e i n, Pisarze związani z Braniewem na przełomie XVI/XVII wieku, *KMW* 4: 1980, s. 517.

<sup>37</sup> S. Z a ł ę s k i, Jezuitci w Polsce, t. II: Praca nad spotęgowaniem ducha wiary i pobożności. 1608–1648, Lwów 1901, s. 550. Dodajmy także, że od samego początku braniewska uczelnia zyskała aprobatę króla Zygmunta Augusta; por. list tegoż do Hozjusza z 1 września 1565 roku (Korespondencja Stanisława Hozjusza, jw., s. 415–416, nr 341).

szkołach, ale dopiero w 1599 roku ogłoszono *Ratio atque Institutio Studiorum Societatis Jesu*. W dokumencie tym zalecano jak uczyć młodzież, aby w raz z nauką kształtować chrześcijańskie obyczaje. Tak więc wymagano, aby modlitwą rozpoczynać zajęcia, aby uczestniczyć w Mszy św. i kazaniach, codziennie odmawiać różaniec, uczyć się katechizmu na pamięć i wysłuchiwać jego objaśnienia. Młodzi uczniowie mieli codziennie przeprowadzać rachunek sumienia, co miesiąc spowiadać się i praktykować czytania duchowe. W dokumencie tym zalecano łagodne metody nauczania, w których miano szanować godność osobistą uczniów. Kary miały być stosowane w ostateczności. Mocno akcentowano w tych wytycznych potrzebę odwoływania się do honoru i ambicji wychowanków oraz potrzebę wychowywania moralnego poprzez odsuwanie złych wpływów i nieustanne zatrudnianie młodzieńców w zajęciach dodatkowych.

Ponadto jezuita potrafili wykorzystywać swoje duże możliwości oddziaływania środowiskowego. Tak, więc w jednej ze swych sztuk inauguracyjnych rok szkolny ukazali dialog „rozkoszy” z „lenistwem”, w którym pojawia się „mądrość”, aby udzielić pouczeń i w końcowych scenach podejmuje opiekę nad ludnością Braniewa<sup>38</sup>. Solidne wykształcenie, dobre pomoce dydaktyczne i bezpłatność, decydowała o masowości tego rodzaju nauczania oraz o stale powiększającej się grupie zwolenników kolegów, jak i członków Kościoła katolickiego. Pomimo, że nie wykładano systematycznej nauki religii, to poprzez uczestnictwo we Mszy św., słuchanie kazań, czytanie lektur duchowych, regularne przyjmowanie sakramentów świętych, nieustannie wpływało na utrwalanie się odpowiednich zachowań swoich podopiecznych.

Dokument *Convictorum Collegii Brunsbergensis* zawiera wiele przepisów dla mieszkańców braniewskiego konwikt, w których zobowiązywano uczniów do wypełniania określonych praktyk religijnych oraz zachęcano do pilności w nauce i zachowaniu porządku domowego. Natomiast w przepisach dla prefekta znalazły się m.in. takie postulaty, jak urabianie religijne dla dobra Rzeczypospolitej i Kościoła oraz troska o poziom moralny wychowawców<sup>39</sup>. Ważne zadania miały do spełnienia konwikty szlacheckie, za pośrednictwem których oddziaływano wychowawczo na młodzieńców. Tu, poprzez młodzież szkolną, pogłębiano życie duchowe całego regionu. Celowało w tej dziedzinie zwłaszcza stowarzyszenie katolickie „Sodaliczja Mariańska” (*Congregatio Mariana*), które było przywilejem tylko jezuitskich kościołów i kolegów<sup>40</sup>.

Pierwsze z nich powstało w Rzymie w 1563 roku. Celem tych grup było dążenie, poprzez miłość Panny Najświętszej, do wybitnej cnoty chrześcijańskiej. W stowarzyszeniach tych uwidacznia się typowy rys duchowości jezuitskiej, nakierowanej na apostołstwo, postawę ascetyczną i charytatywną oraz żywy kult maryjny. Ponadto te formy organizacyjne miały umożliwić łączenie studiów z pobożnością. Papież Grzegorz XIII bullą *Omnipotentis Dei* zatwierdził kanonicz-

<sup>38</sup> I. Kadulska, Apoteoza mądrości na scenie jezuitskiej w Braniewie (XVI–XVIII w.), *KMW* 1–4(1989), s. 35.

<sup>39</sup> L. Piechnik, Konwikt szlachecki w Braniewie (1565–1600), *SW* V: 1968, s. 92, 94.

<sup>40</sup> B. Kumor, Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym, *PK* 10: 1967, nr 1–2, s. 303. Na temat sodalicji, powstania, rozwoju i przywilejów — patrz: J. Rostworowski, Przewodnik Sodalicji Mariańskich, Warszawa 1946.



nie sodalicję rzymską i obdarzył ją prawem afiliacji. Od tego czasu rozwój grup sodalicji mariańskich upowszechnił się, docierając szybko i na Warmię. W 1571 roku powstało takie stowarzyszenie świeckich w Braniewie, które w 1591 roku było trzeba już podzielić na dwie organizacje<sup>41</sup>. W 1606 roku braniewskie *Congregatio Beatissimae Virginiae Mariae Annuntiatae* podzielona była już na trzy grupy. W latach 1579–1598 było aż 463 członków tego stowarzyszenia. W 1599 roku przyjęto kolejnych 23 nowych sodalistów. Członkowie tej sodalicji spotykali się we własnym oratorium, za chórem jezuickiego kościoła, na wspólnej modlitwie i nabożeństwach. Okazuje się, iż sodalicja braniewska, jak również późniejsza reszelska (od 1637 roku)<sup>42</sup>, była miejscem budzenia licznych powołań kapłańskich. Tak, więc około 20% członków braniewskiej sodalicji wstąpiło do stanu duchownego. Ojciec Fryderyk Bartsch (Barcz) napisał dzieło *Thesaurus precum ac variarum instructionum atque exercitationum spiritualium*, w którym zachęcał młodzież do wstępowania do kongregacji pobożnych. W księdze 10 pisze zaś dokładnie o sodalicjach mariańskich. Znajdują się w niej także — oprócz rad jak studiować — wskazówki dotyczące życia organizacyjnego (kult, życie towarzyskie, dobre uczynki, słuchanie nauk i publiczne modły). Dla celów sodalicji wyszła w Braniewie także samodzielna książeczka *Pie docendi pieque studendi ratio*.

Duch członków sodalicji był ukształtowany pod względem społecznym i apostołskim. Tu wyrabiano postawy chrześcijańskie, świadomie przygotowując do głoszenia prawd wiary poprzez postawę życiową. Sodalicje mariańskie były dobrą szkołą pobożności<sup>43</sup>. Członkowie sodalicji praktykowali ponadto inne czynności o charakterze religijnym, jak post i biczowanie. W czasie świąt odbywały się wspólne modlitwy i przeżywano godzinne duchowe czytania, a także prowadzono dyskusje na tematy życia duchowego i słuchano ascetycznych konferencji. Zalecano odmawiać różaniec, a w soboty litanie loretańską. Członkowie sodalicji uczyli się samorządności. Niezależnie od swego pochodzenia społecznego uczyli dzieci katechizmu, pomagali słabszym uczniom w nauce, opiekowali się ubogimi i chorymi w szpitalach. W ten sposób jezuici również oddziaływali na wyrobienie nawyku częstszego przyjmowania Komunii świętej, co mocno akcentował sobór trydencki. Nierzadko w tym okresie członkowie bractw kościelnych przystępowali do Stołu Pańskiego co 14 dni. Równie duży stopień komunikujących rejestrowano jeszcze

<sup>41</sup> Pierwszy akt erekcyjny braniewskiej sodalicji mariańskiej znajduje się w Muzeum Warmii i Mazur — biblioteka, rkp nr 16; por. także: MWiM, rkp nr 15: „Congregationem ex Scholasticis nostri”; B. K u m o r, jw., s. 339; K. L e Ń, Sodalicje Mariańskie i bursy w szkołach jezuickich źródłem powołań kapłańskich, *JW* XXXIV: 1997, s. 128. O warmińskich kongregacjach — E. W a s c h i n s k i, Das Kirchliche Bildungswesen in Ermland, Westpreussen und Posen vom Beginn der Reformation bis 1773, Bd. II, Breslau 1928, s. 223–227; B. K u m o r, jw., s. 339.

<sup>42</sup> Na temat tej sodalicji posiadamy ważne źródło: G. L ü h r, Die Schüler des Rösseler Gymnasiums nach dem Album der Marianischen Kongregation, *ZGAE* 15: 1905, s. 391–464, 579–704; *ZGAE* 16: 1910, s. 158–312. W albumie członków sodalicji zamieszczono na pierwszej stronie papieskie brewe Sykstusa V *Extenditur facultas erigendi Scholarium Congregationes in Collegiis Primariaeque Romanae aggregandi* z 1637 roku — szerzej o tych źródłach — A. P o s c h m a n n, Das Jesuitenkolleg in Rössel, *ZGAE* 24: 1932, s. 99 n.

<sup>43</sup> Członkowie sodalicji brali udział w nabożeństwach, procesjach, adoracjach Najświętszego Sakramentu i pielgrzymkach — B. M a t y s z c z a k, Bractwa religijne na Jasnej Górze w okresie Polski przedrozbiorowej, Warszawa 1982, s. 22; K. M e d y c k a, Sodalicje mariańskie w świecie, *PKat* 18(1994), s. 6.

w ośrodkach pielgrzymkowych oraz podczas prowadzonych misji ludowych. W codziennej praktyce wierni ograniczali się do realizacji minimum, które sugerował Kościół, tj. przyjmowano Najświętszy Sakrament w święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek, ewentualnie podczas najważniejszych świąt maryjnych.

W Braniewie istniała także od 1602 roku Sodalicja Mariańska zrzeszająca obywateli miejskich *Congregatio Cleri et Civium sub titulo B. Virginis Annunciatae in templo Societatis Jesu*. Sami sodaliści wyposażyli kaplicę w ołtarz, ambonę, konfesjonały, obrazy oraz paramenty i szaty liturgiczne. Sodaliści ci posiadali także własny modlitewnik *Bruderschaft Burgerliche unter dem Titul Mari Himmelfahrt, in der Braunsbergischen Burger — Congregation; bestehend in herzlichen Anmuthungen zu Gott*<sup>44</sup>.

Same przepisy wewnętrzne kolegiów jezuickich zawierały wiele punktów dotyczących życia religijnego. W *Institutiones, Constitutiones et Ordinis* mówiono o potrzebie pogłębiania, równoległe z wiedzą, obyczajów chrześcijańskich (punkt 7). Księgozbiór kolegium braniewskiego przekonuje nas o istocie i celu kształcenia jezuickiego. W siedmiu działach, dwa pierwsze skupiają literaturę teologiczną i religijną. Te działy stanowią razem około 62% biblioteki<sup>45</sup>.

Kwestią zupełnie otwartą pozostaje udzielenie w dalszych badaniach odpowiedzi na pytanie, czy jezuitom na Warmii należy przypisać decydujący wpływ na ukształtowanie lokalnej religijności w duchu potrydenckim? Wiele faktów przemawia za tą hipotezą. To ci zakonnicy czuwali przecież nad wykształceniem warmińskiej młodzieży w kolegiach. W ten sposób ich duchowość określała poziom wychowania religijnego późniejszych władz miejskich, urzędników, nauczycieli, kupców i rzemieślników warmińskich. Jezuita mieli również decydujący wpływ na formację w braniewskim Seminarium Duchownym. W ten sposób większa część warmińskiego społeczeństwa znalazła się w orbicie ich oddziaływania, widocznego w stylu myślenia wiernych i działania duszpasterskiego. Absolwenci kolegiów jezuickich wyniesioną formację duchową przenosili dalej do swoich rodzin, wspólnot zawodowych i parafialnych.

Jezuici również na Warmii zasłynęli ze skutecznej akcji ewangelizacyjnej prowadzonej w formie misji ludowej. Jezuita często głosili kazania w kościele parafialnym w Braniewie, a również w okolicznych miejscowościach podejmowali się prowadzenia całych rekolekcji. Rektor kolegium braniewskiego F. Bartsch kilkakrotnie głosił kazania w katedrze fromborskiej. Wiemy, że równocześnie z dużym powodzeniem dwie ekipy zakonników jezuickich w 1614 roku prowadziły rekolekcje adwentowe w Prosiatych oraz w dekanacie orneckim<sup>46</sup>. Jak zaznaczał biskup Mikołaj Szyszkowski, w relacji wysłanej do Rzymu w 1640 roku, jezuita

<sup>44</sup> G. M a t e r, Die kirchlichen Bruderschaften in der Diözese Ermland, Braunsberg 1920, s. 75; A. K o p i c z k o, Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772, Olsztyn 1993, s. 234. „Annales” tej sodalicji z lat 1602–1626 znajduje się w bibliotece w Uppsali.

<sup>45</sup> Catalogus Liborum omnium Collegii Braunsbergensis qui in Januari initio 1570 tam in bibliotheca quam in cubiculis Fratrum erat [...] Renovatus iterum et auctus Anno Dei 1605 — mikrofilm w MWiM, sygn. M/36; H. K e f e r s t e i n, Piśmiennictwo matematyczno-przyrodnicze w Bibliotece Kolegium Jezuickiego w Braniewie na przełomie XVI i XVII wieku, *RO XVI*: 1989, s. 217; Z. J. L i c h a ń s k i, Biblioteka „Collegium Societatis Jesu” w Braniewie.

<sup>46</sup> AAWO, AB, D 55, fol. 53; A. S z o r c, Kolegium jezuickie, jw., s. 29.

przez misje ludowe spowodowali, że około 10 tysięcy ludzi przystąpiło do spowiedzi. Ich akcja miała też przyczynić się do tego, że wielu Warmiaków porzuciło przywiązanie do herezji: *książki zostały wydobyte ze schowków i spalone*<sup>47</sup>.

W literaturze przedmiotu stosunkowo często zwracano uwagę na charakter pracy duszpasterskiej jezuitów. Tak, więc ich posługa koncentrowała się na głoszeniu kazań i słuchaniu spowiedzi. Z tego powodu, architekci pracujący na ich zamówienie projektowali świątynie zapewniające liczny napływ słuchaczy<sup>48</sup>. Przez uaktywnianie się jezuickich kaznodziejów w pracy misyjnej, wpływno na elementy „ludowe” w religijności chłopów w postaci upowszechniania kultu świętych opiekunów codziennych spraw ludzkich, a także organizację pierwszych masowych pielgrzymek do miejsc cudownych. Zakonnicy przyczynili się do rozwoju sztuki barokowej. W architekturze polskiej często naśladowano rzymski kościół *Il Jesu*. Bogactwo wewnątrz miało zachwycać, zaś symbolika zmuszała wiernych do myślenia. Jezuiti, według konstatacji historyków sztuki, działali na uczucia i wyobraźnię za pomocą niezwykle uroczystej i pompatycznej celebry oraz żywej, sugestywnej sztuce kościelnej. W tym miejscu warto jest przypomnieć Warmiaka, Feliksa Schipperera pochodzącego z Ornety. Wstąpił on do nowicjatu w Braniewie w wieku 33 lat, w roku 1575. W zakonie jezuitów przez siedemnaście lat oddawał się pracy artystycznej, jako brat zakonny. Jego dziełem są m.in. ołtarze w wielu jezuickich świątyniach, jak w Jarosławiu i Krakowie.

Jezuiti byli wyczuleni na upowszechnianie pobożności zaangażowanej społecznie (przede wszystkim przez formację w Sodaliczach Mariańskich), otwartej na zewnątrz. Uważa się, iż była to świadoma reakcja przeciw postępującej w XVI stuleciu reformacji luterńskiej, która lekceważyła dobre uczynki człowieka i przejawy kultu zbiorowego<sup>49</sup>. Stąd zapewne jezuiti organizowali okazałe widowiska parateatralne, z nabożeństwami, procesjami, z wykorzystywaniem salw armatnich, ogni sztucznych, a nawet z publicznym paleniem kukieł heretyków. Teatr jezuicki doczekał się największego zainteresowania w literaturze naukowej, która zwracała głównie uwagę na walory dydaktyczne i polemiczne w ich koezystencji z innowiercami.

W badanym przez nas okresie zakon jezuitów powiększył swoje uposażenie na Warmii. Po ulokowaniu zakonników w Braniewie, w 1631 roku sufragana Michał Działyński, na mocy upoważnienia od ówczesnego biskupa Jana Olbrachta Wazy, przekazał im budynki klasztorne po augustianach w Reszlu. Na tej bazie zaczęło się konstituować drugie warmińskie kolegium prowadzone przez jezuitów<sup>50</sup>. W czasie burzliwego okresu wojny ze Szwecją oraz bezpośrednio w okresie po niej, duże wsparcie otrzymali jezuiti warmińscy od miejscowej hierarchii kościelnej. Biskup M. Szyszkowski w 1641 roku przyczynił się do wznowienia zajęć w braniewskim Seminarium Duchownym, a następnie do wzbogacenia cyklu edukacyjnego alumnów o nowe zajęcia z teologii dogmatycznej, moralnej i polemicznej. Ponadto wprowadzono naukę języka greckiego i hebrajskiego.

<sup>47</sup> Powtarzam za: W. J a n o w s k i, „Relatio status” biskupa warmińskiego Mikołaja Szyszkowskiego do Rzymu z 1640 roku, Olsztyn 1985 — maszynopis w zbiorach autora, s. 49.

<sup>48</sup> J. P a s z e n d a, Problem stylu w architekturze jezuickiej, *BHS* XXIX: 1967, nr 2, s. 148.

<sup>49</sup> M. B e d n o r z, Jezuiti a religijność polska (1564–1964), *NP* XX: 1964, s. 200.

<sup>50</sup> Najpierw była tu w latach 1626–1631 stacja misyjna, później do 1649 rezydencja, a następnie kolegium jezuitów — E. W a s c h i n s k i, jw., s. 34–40; A. P o s c h m a n n, jw., s. 763–769.

Na koniec tego krótkiego przeglądu można zaznaczyć, iż wielu mieszkańców Warmii szybko zaakceptowało obecność jezuitów w swoim życiu. Wielu synów Warmiaków wstępowało do kolegiów przez nich prowadzonych nie tylko w dominium. Braniewianin Fryderyk Bartsch (1552–1609), późniejszy m.in. rektor braniewskiego kolegium (w latach 1582–1592) i spowiednik króla Zygmunta III Wazy, wstąpił do zakonu aż w Rzymie. W diecezji warmińskiej miejscowi biskupi, zwłaszcza M. Kromer i Sz. Rudnicki, korzystali z wiedzy i doświadczenia zakonników. Tak, więc Kromer zakonnika Jana Schonovianusa uczynił jednym z dwóch wizytatorów generalnych; korzystano z wiedzy jezuitów także podczas synodów diecezjalnych. Wydaje się, że bardzo rzadko jezuita na Warmii spotykali się z jawną niechęcią. Jednak od drugiej dekady XVII wieku zaczynają pojawiać się informacje o pewnych animozjach. Jezuita konsekwentnie bronili swoich praw do kształtowania programu nauczania w seminarium braniewskim. W 1642 roku jezuita groził biskupowi i kapitule zrezygnowaniem z prowadzenia seminarium podczas kolejnych prób ingerowania w tok studiów. W 1617 roku znowuż biskup Rudnicki w umowie z radą miejską Elbląga dopuścił do umieszczenia klauzuli, która wykluczała w przyszłości w kościele św. Mikołaja pracę księży zakonnych, co wydaje się, iż było głównie wymierzone przeciw jezuitom. Ich gorliwym przeciwnikiem okazał się kanonik fromborski Jan Markiewicz, na którego żalił się nawet papieżowi, w swojej relacji o stanie diecezji, biskup Wacław Leszczyński w 1657 roku<sup>51</sup>. Równocześnie można zauważyć cichą niechęć miejscowego duchowieństwa diecezjalnego do zakonników, co wyrażało się w pomijaniu ich postęgi duszpasterskiej w trakcie przeprowadzania misji, czy rekolekcji parafialnych<sup>52</sup>.

Dzisiaj Warmia szczydzi się sukcesami dydaktycznymi jezuitów, do których nawiązuje Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie tworzący w Braniewie od 2002 roku Europejskie Centrum Edukacyjne.

## **DIE JESUITEN IM EHEMALIGEN ERLÄNDISCHEN DOMINIUM ZUR WENDE DES 16. UND 17. JAHRHUNDERTS**

### ZUSAMMENFASSUNG

Bischof Hosius leitete 1554 die ersten Schritte ein, die Mönche herbeizuführen. Er hatte vor, sie in Elbląg, Braniewo und Barczewo anzusiedeln. Letztendlich bekamen die ersten Jesuiten, die in Lidzbark Warmiński erschienen, 1565 das ehemalige Franziskanerkloster in Braniewo.

Dieses Jesuitenkollegium war das erste Ordenshaus dieser Mönche in Polen. Bis 1572 unterstand es der Wiener Provinz. Als die polnische Provinz ins Leben gerufen wurde, wurde das Kollegium in Braniewo der 1608 gegründeten litauischen Provinz untergeordnet. In Braniewo befand sich ab 1568 bis 1587 ein Jesuitennoviziat.

Das Verdienst der Jesuiten beruht besonders auf der Verbreitung des Evangeliums unter der ländlichen Bevölkerung. In diese Arbeit engagierten sich sowohl Professoren des Kollegiums als auch Kleriker. Wichtige Aufgaben sollten Adelskonvikte erfüllen, mittels derer die Jesuiten ihre Schutzbefohlenen erzieherisch beeinflussten. Dabei war besonders die katholische Vereinigung „Marianische Kongregation“ (Congregatio Mariana) aktiv, die ein Privileg allein der Jesuitenkirchen und der Jesuitenkollegien waren.

<sup>51</sup> J. Obłak, Życie kościelne na Warmii w świetle „Relatio status” biskupa Wacława Leszczyńskiego z r. 1657, *RTK* VI: 1959, z. 3, s. 12.

<sup>52</sup> B. Dühr, Geschichte der Jesuiten in den Ländern deutscher Zunge, Bd. II, Ehre I, Freiburg im Br. 1913, s. 380.